

Materiałem, którym posłużyła się Halicka w swojej pracy badawczej, były przede wszystkim wspomnienia i pamiętniki osób, które w latach 1945-1948 przebywali w ziemiach przyłączonych do Polski - głównie Niemców, Rosjan i Polaków. Te ostatnie relacje są szczególnie ciekawe ze względu na dobór tekstów - kulturoznawczynie wybrała takie narracje pamiętnikarskie, które ze względów propagandowych nie zostały dopuszczone do druku w PRL. Dzięki jej pracy archiwalnej (prowadzonej m.in. w Instytucie Zachodnim w Poznaniu) możemy zapoznać się z tymi fragmentami przesiedleńczych historii, które przed 1989 rokiem miały być usuwane z oficjalnego dyskursu tzw. Ziemi Odzyskanych.

Nadodrza nazywa Halicka „polskim Dzikim Zachodem”, odwołując się do popularnej już w połowie lat czterdziestych XX wieku westernowej metafory, używanej w literaturze, publicystyce i pamiętnikarstwie na określenie pograżonych w powojennym chaosie Ziemi Zachodnich. Plaga szabrowników i rabusiów; napady, grabieże i gwałty; brutalne zachowanie żołnierzy Armii Czerwonej; trudne, często przymusowe życie pod jednym dachem z niemieckimi rodzinami; zrujnowane grunty i leżące odłogiem pola, a do tego, co istotne, brak stabilizacji i poczucie tymczasowości na nowych ziemiach - wszystko to sprawiało, że życie w pierwszych latach po przesiedleniu rzeczywiście przypominały Dzikie Zachód.

Nie oznacza to jednak, że wszyscy osadnicy dzielili się na tych straszących i tych, którzy na nowych terytoriach szukali przede wszystkim łatwego zysku. Halicka dokonała próby typologii ludności napływowej. Obok migrantów, którzy w strachu „siedzieli na walizkach” oraz szabrownikach, korzystających z porzuconego mienia niemieckiego, badaczka wymienia również społeczników, zapalonych pionierów tzw. Ziemi Odzyskanych. To oni w niemałym stopniu przyczynili się do „oswojenia” Nadodrza i uczynienia z tego terenu miejsca dogodnego do rozpoczęcia życia na nowo.

W wykładzie poruszono wiele kwestii, które zostały rozwinięte w ciekawej dyskusji, prowadzonej po prelekcji. Jednak niektóre aspekty - z powodu ograniczeń czasowych - musiały niestety zostać jedynie zasygnalizowane. Zainteresowanych warto odesłać do książki Halickiej *Polski Dzikie Zachód. Przymusowe migracje i kulturowe osvajanie Nadodrza 1945-1948*, która ukazała się w tym roku nakładem krakowskiego Towarzystwa Wydawców i Autorów prac Naukowych Universitas. Przy okazji należy wspomnieć, że autorka przygotowuje obecnie zbiór pamiętników polskich osadników *Mój dom nad Odrą*, dzięki któremu czytelnik będzie mógł zapoznać się z materiałem źródłowym, na którym opierała się praca nad *Polskim Dzikim Zachodem...* Obie publikacje ukazały się już w wersji niemieckojęzycznej (pod tytułami *Polens Wilder Westen* oraz *Mein Haus an der Oder*).

Kamila Gieba

Konferencji Wokół idei doradztwa filozoficznego

„Dzień dobry, czy wie Pani czym jest coaching? Nie? A doradztwo filozoficzne? Czy spotkała się Pani w ogóle z takim terminem?”. Spośród 60 osób tylko 20 proc. Zielonogórczan potrafiło udzielić odpowiedzi na te pytania. Tymczasem, jak się okazuje, temat rozwoju osobistego jest jak najbardziej aktualny.

W dniach 26-28 listopada w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Opolskiego odbyła się pierwsza Ogólnopolska Konferencja Naukowa pod tytułem *Wokół idei doradztwa filo-*



FOT. Z WYDZIAŁU.

zoficznego. Reprezentacja naszej uczelni miała możliwość wzięcia udziału w cyklu wykładów, które były poświęcone tematyce wspierania rozwoju osobistego oraz wybranym problemom filozofii w jej zapożyczonym praktycznym wymiarze. Wśród prelegentów znalazła się między innymi dr Barbara Czardybon - *spiritus movens* funkcjonującego od tego roku akademickiego przy Instytucie Filozofii na Uniwersytecie Zielonogórskim kierunku studiów *coaching i doradztwo filozoficzne* (<https://www.facebook.com/Coaching-i-Doradztwo-Filozoficzne-UZ-1639508523004182/?fref=ts>). Doktor Czardybon wygłosiła pierwszy odczyt drugiego dnia trwania obrad. Swoją bezpośrednią wkład w przebieg opolskiego wydarzenia miały również studentki pierwszego roku wspomnianego kierunku. Piszące te słowa wygłosiły odczyt zatytułowany *Coaching - nowy wymiar edukacji*. Celem referatu było przyjrzenie się perspektywom coachingu jako nowego kierunku studiów, a także - co nas szczególnie interesuje - naszej przyszłej profesji.

Uczestnictwo w części wykładowej konferencji w Opolu dawało również możliwość wysłuchania wystąpienia Tomasza Femiaka, który dzień później dodatkowo



FOT. Z WYDZIAŁU.



FOT. Z WYDZIAŁU.

wo przeprowadził autorskie warsztaty. Wykład dotyczący „uobecniania siebie” ściśle odnosił się do fenomenu „uświadomionego mówienia”. Biorąc udział w ćwiczeniu proponowanym przez właściciela Filozoficznej Akademii Rozwoju Osobistego EGO EIMI, przekonaliśmy się, że „uświadomione mówienie” nie należy do łatwych praktyk. Polega ono na wypowiedzeniu kilku zdań oraz zlokalizowaniu własnej uwagi. Szybko można zauważyć, że w zależności od tego, na czym skupiona jest uwaga, ton głosu ulega zmianie: jeśli uwaga jest zorientowana do wewnątrz, wówczas wypowiedź jest „pełna esencji”, bardziej szczerza, przepiętna emocjami. Ćwiczenie „uświadomionego mówienia” pozwala uwrażliwić jednostkę na dostrzeżenie w sobie prawdy oraz na spontaniczne za prawdą tą podążanie.

Wiele z tego, co robimy na co dzień, jest przez nas wykonywane w sposób mechaniczny, bez głębszego namysłu, bez sięgnięcia do naszego świata wewnętrznego. Ćwiczenia, w których wzięliśmy udział, miały na celu – mówiąc po platońsku – „wyzwolenie się z kajdan” oraz wyjście z tak zwanego Zombilandu (autorem tego pojęcia jest prof. Grzegorz Francuz – jeden z organizatorów konferencji). Każdy uczestnik warsztatów prowadzonych przez Femiaka miał możliwość spojrzenia w głąb siebie, przeprowadzenia swobodnego dialogu z sobą samym. Trzeci dzień konferencji był więc pełen wyzwań.

Człowiek żyjący w XXI wieku zapominał – jak się wydaje – jak to jest być sobą, a także jak żyć autentycznie. W trakcie trwania warsztatów mówiliśmy o sobie w trzeciej osobie liczby pojedynczej, co nie było aż tak łatwe, jak się nam wydawało, że będzie. Wymagało to od nas przezwyciężenia pewnych norm oraz założeń, które sami formułujemy. Był to jednak ważny krok ku lepszemu zrozumieniu siebie, a co za tym idzie – również drugiego człowieka. Taka mowa – mowa dziecka – jest mową esencjonalną, a jako taka jest pozbawiona fałszu. Uczestnicy warsztatów mieli okazję uświadomić sobie wartość działania wypływającego z esencji ich wewnętrznego świata.

Cykl wykładów zamykało wystąpienie dr Agnieszki Woszczyk, reprezentującej Instytut Filozofii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. To właśnie z jej inicjatywy w 2012 r. uruchomiono pierwsze w naszym kraju studia z zakresu doradztwa filozoficznego i coachingu. Doktor Woszczyk jest więc osobą posiadającą istotny wkład w rozwój coachingu jako dyscypliny akademickiej. Podczas konferencji wystąpiło ponadto wielu badaczy filozofii oraz specjalistów-praktyków z interesującymi referatami, w których zaprezentowali oryginalne podejście do zagadnień związanych z pracą rozwojową w obszarze coachingu oraz doradztwa filozoficznego. Udział w wykładach był dla nas niepowtarzalną szansą na wzbogacenie naszej wiedzy oraz poznanie tych, którzy mają bezpośredni wkład w rozwój wspomnianych dyscyplin w Polsce.

Możemy dodać, że emocjami, z jakimi opuszczaliśmy Opole, były radość i spokój; czuliśmy również wdzięczność za możliwość pracy nad sobą pod okiem specjalistów. Uczestnictwo w konferencji było dla nas wydarzeniem niezwykłym, wręcz przełomowym. Uświadomienie, którego sens wyżej zarysowałyśmy, stanowi pierwszy etap zmiany. A czy coaching nie jest właśnie zmianą złych nawyków na lepsze?

Paulina (Pela) Jarzqb
Marta A. Głodek

Gala konkursu poetycki Zielona Góra wierszem

4 grudnia 2015 r. na Uniwersytecie Zielonogórskim odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród laureatom regionalnego konkursu poetyckiego *Zielona Góra wierszem*. Projekt zrealizowało Koło Naukowe Doktorantów Literaturoznawców UZ ze środków przekazanych przez Klub Radnych Zielona Razem. Konkurs skierowany był do uczniów klas IV-VI zielonogórskich szkół podstawowych i miał na celu wzbudzić w uczniach refleksję nad ich miejscem zamieszkania oraz zintegrować społeczność międzyszkolną podczas gali wręczenia nagród. W konkursie udział wzięło 21 dzieci (19 dziewcząt i 2 chłopców) z dwóch zielonogórskich szkół – SP nr 7 oraz ZE nr 1, które do konkursu zgłosiły cztery nauczycielki: Marta Tomczyk i Anna Sepiół (ZE nr 1) oraz Anna Fornalewicz i Magdalena Jamróg (SP nr 7).

Przed ogłoszeniem wyników prowadząca przedstawiła uczniom krótki wiersz, składający się z fragmentów prac nadesłanych na konkurs, który dopełniała prezentacja multimedialna ze zdjęciami miejsc, występujących w wierszach najczęściej: Teatr Lubuski, Filharmonię Zielonogórską, Uniwersytet Zielonogórski, Planetarium Wenus, Centrum Przyrodnicze, Bibliotekę Wojewódzką im. C.K. Norwida, Ogród Botaniczny, Stadion Falubazu, Centrum Rekreacyjno-Sportowe z boiskiem Stelmetu, jak również pijałnię czekolady Heban oraz galerię handlową Focus Mall. Dzieci z radością rozpoznawały w nim wersy swoich utworów.

Przy ocenach wierszy komisja konkursowa (Miroslawa Szott, Barbara Klimek, Katarzyna Meller) brała pod uwagę: zgodność pracy z tematem konkursu, poprawność językową, bogactwo językowe, oryginalność oraz ogólną estetykę pracy. Jury postanowiło nagrodzić 6 osób. Miejsca na podium zdominował ZE nr 1. Pierwsze miejsce zajęła Emilia Kucharska z klasy 5c za wiersz *Moje miasto*, drugie miejsce zajęła Iga Inforowicz z klasy 6b wierszem białym *Moje magiczne miasto*,



ZDJEŃCE GRUPOWE. FOT. ADAM DEREŃ.



ORGANIZATORZY. FOT. ADAM DEREŃ.